

Piosenka towarzysząca przez miesiąc lipiec:

Lubię leżeć na trawie

Lubię leżeć na trawie, tutaj jest tak ciekawie.
Przyleciała biedronka, wita inne stworzonka.
Przyleciała biedronka, wita inne stworzonka.

Motyl siada na ziołach, obok kręci się pszczoła,
nie ma czasu na plotki, produkuje miód słodki.
Nie ma czasu na plotki, produkuje miód słodki.

Nie uwierzysz, kolego, idą mrówki gęsiego,
każda niesie zapasy do mrowiska pod lasem.
Każda niesie zapasy do mrowiska pod lasem.

Skacze, hop!, polny konik, woła, by za nim gonić.
Wolę leżeć na trawie, tutaj jest tak ciekawie.
Wolę leżeć na trawie, tutaj jest tak ciekawie.



Wierszyk towarzyszący przez miesiąc lipiec:

Gdzie nie spojrzę – wszędzie lato

Co wy na to? Co wy na to?
Gdzie nie spojrzę – wszędzie lato.
Z bagażami na lotnisku
i na dworcu. To nie wszystko!
Widać je na wozie z sianem.
Potem biegnie z wielkim dzbanem.
Po co biegnie? Po jagody!
Wróci z lasu, hop! do wody.
Pływa w morzu i w strumieniu.
Później z torbą na ramieniu
na wyprawę się wybierze
pieszo albo na rowerze.
A ja za nim z rodzicami
z wielkim trudem nadążamy.
Tak nas wciąż pogania lato.
Co wy na to? Co wy na to?

